

KURIER Wileński

WTOREK, 3 LIPCA 1991 R.
nr 127 (11613)



Na tematy dnia

Obiecanki nikogo nie grzeją

Ważniejsza redakcja, już prawie od dwóch lat mieszkaamy w mieszkaniu przy ul. Fabiańskiego. Nie chcemy się rozchodzić nad ten temat, jak zwanych, drobnych remontów budowlanych trzeba było naprawić, ale jeszcze nie przystąpiło. W tej chwili chcemy nam o najwęższe. Od przyszłego dnia zamieszkania nie mamy zimne grzejniki w łazience i ubikacji, a przecież należy za ogrzewanie całego mieszkania, w tym również tych łazienek. Od kwietnia nie wnoszą opłat za te usługi, choć nie jest dla nas bez znaczenia. Dom jest jeszcze gwarancyjnie, czas ucieka i gdy minie termin, wszyscy umyją ręce. To do wówczas będzie? — pyta się do redakcji zamieszkały 9-piętrowy domu przy ul. Stawieczki-

ru lat mieszkają w nich ludzie, system ogrzewania wciąż czeka na fachowców Wileńskiego Kombinatu Budowy Domów. Nie chciałabym być złośliwą, ale to tak, jakby przeprowadzono instalację elektryczną w domu, ale nie wmontowano włączników. Jest więc prąd, ludzie płacą za elektryczność, a co wieczór siedzą przy luzownicy.

Naczelnym inżynierem starostwa mówi, że mu już głowa pęka od tego typu skarg, ale ich instytucja nie może w tej sprawie zrobić — jedynie pocieszyć zainteresowanych, że wkrótce już mija termin, w którym kombinat budowy domów winien uporządkować zbiornik. Jeżeli nie, to będzie musiał zapłacić wysoką grzywnę. Byłoby to może nawet pocieszające, gdyby od tej grzywny ciepłej się zrobiło w naszych łazienkach, ale w tego rodzaju duka nie chyba nie uwierzy: dyrektor budowy domów już od roku obiecuje wszystko naprawić. Czas pokaze, pozostaje na razie chyba tylko zgadywać, co wybiorą budowlani: zakończyć robotę, czy zapłacić grzywnę? Być może jednak przynajmniej jakąś małą satysfakcję, proponowałabym po prostu nie płacić za ogrzewanie tych pomieszczeń dotąd, zanim nie zostanie uporządkowany cały system. Zresztą, gdyby nawet już od dziś zbiornik wyremontowano, ludzie ci mają jak najbardziej moralne prawo w ciągu następnego dwóch lat nieodpłatnie korzystać z ciepła. Byłoby to jak najbardziej rzetelnie i sprawiedliwie.

Julitta TRYK

Delegacja Litwy udała się do Genewy

W Genewie rozpoczęło się sympozjum ekspertów ds. polityki gospodarczej krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Konferencja jest organizowana przez Komisję Europejską i ONZ. Delegacja Litwy udała się do Genewy pod przewodnictwem zastępcy ministra spraw zagranicznych Waldemara Kucy. W skład delegacji wchodzi również inżynier architekt, który uczestniczył w konferencji w Norwiczku. Litwa również uczestniczyła w pracy przy-

gotowawczej. Dyrektor generalny Departamentu Narodowości H. Kobeckaitė przed udaniem się do Genewy powiedziała: „Z uchwalonymi na Litwie dokumentami dotyczącymi mniejszości narodowych zapoznani zostali uczestnicy konferencji przygotowawczej, dokonano jej pozytywnych ocen. Jednym z głównych celów genewskiego sympozjum jest przygotowanie zaleceń co do konwencji mniejszości narodowych Europy“.

Konferencja potrwa do 19 lipca.

Wydział informacji i prasy MSZ

Uwaga!

„K. W.“ (ul. Subocz 5) można nabyć egzemplarze naszego dziennika od początku roku aż do dnia bieżącego oraz inną

„K. W.“ (ul. Subocz 5) można nabyć egzemplarze naszego dziennika od początku roku aż do dnia bieżącego oraz inną prasę polską.

Spotkania, budzące nadzieje Litwy

Wilno, 1 lipca (ELTA). Dziś po powrocie z dwutygodniowej podróży do państw Europy Zachodniej i Północnej przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Wytautas Landsbergis na Lotnisku Wileńskim udzielił wywiadu korespondentom Litewskiego Radia i Telewizji oraz ELTA.

Było wiele spotkań, bardzo ważnych rozmów politycznych i porozumień, będzie wiele nowego i to dużo w stosunkach z Francją, powiedział W. Landsbergis podsumowując swą podróż. Odnotalow on przeprowadził w Helsinkach posiedzenie zgromadzenia parlamentarnego

Rady Europejskiej, na którym z oświadczeniami wystąpił przewodniczący trzech państw bałtyckich, przedstawiciele opozycji, z drugiej zaś strony — delegacja Związku Radzieckiego. Była to pierwsza tego rodzaju rozmowa na międzynarodowym forum, wyjaśnienie w obliczu świata. W pewnym sensie ludo zostały przełamane.

Wytautas Landsbergis mówiąc o pobycie w Niemczech, gdzie przewodniczący Rady Najwyższej Republiki w toku tej wizyty zagranicznej bawił dwukrotnie, odnotował spotkania z kierownictwem kraju związkowego Szlezwik-Holsztyń, przewod-

niczącym Bundesratu RFN, znanymi osobistościami w obecnym rządzie, ministrami ciałch Niemiec. Ostatnia bardzo interesująca rozmowa odbyła się wczoraj o pomocy z Helmutem Schmidtem, byłym kanclerzem Niemiec Zachodnich na terenie krajów związkowych na terenie dawnych Niemiec Wschodnich wyraził duże zainteresowanie podobieństwem między procesami sytuacji postkomunistycznej u nich i u nas.

Trzy ostatnie dni podróży, zaczął W. Landsbergis, poświęcone były naszym przyszłym stosunkom z Niemcami, które po nowemu i aktywnie patrz na stronę litewską.

Zdrowie żywność

Z uwagi na to, że na Litwie ceny artykułów spożywczych są niższe od obowiązujących w innych republikach bałtyckich, jak też większe ceny skupu produkcji rolnej, a także dążąc do obniżenia strat spowodowanych wywozieniem i nieracjonalnym wykorzystaniem artykułów spożywczych, których ceny są o wiele niższe od kosztów produkcji, rząd Republiki Litewskiej postanowił (uchwała nr 249 z 25 czerwca):

1. Podnieść ceny detaliczne mięsa i przetworów mięsnych średnio o 56 proc., mleka i przetworów mleczarskich — średnio o 25 proc. oraz pieczywa — średnio o 20 proc., pozostawiając częściowo dotowane mięsa i przetworów mięsnych z budżetu państwowego Litwy i w ustalonym trybie kompensując mieszkańcom dodatkowe wydatki. Dodatkowe wydatki średnio na jednego mieszkańca

nie powinny przekraczać 90 rubli miesięcznie.

2. Polecie Ministerstwu Gospodarki:

2.1. Wspólnie z Ministerstwem Rolnictwa, Ministerstwem Handlu i Ministerstwem Finansów ustalić państwowe ceny detaliczne na artykuły spożywcze oraz żniżki handlowe i zaopatrzenie dla wszystkich rodzajów przedsiębiorstw zgodnie z załącznikiem 1;

2.2. Uzgadniać w ustalonym trybie ceny artykułów spożywczych wskazanych w załączniku 2.

3. Polecie Ministerstwu Handlu, aby wspólnie z Ministerstwem Finansów i Ministerstwem Gospodarki ustalić tryb przeciwny reszty artykułów spożywczych w przedsiębiorstwach handlu i żywienia zbiorowego oraz zorganizować ich przeciwno.

4. Uchwała wchodzi w życie

na podstawie osobnej decyzji rządu Republiki Litewskiej.

Załącznik 1
Artykuły spożywcze, na które państwowe ceny detaliczne i żniżki handlowe i zaopatrzenie dla wszystkich rodzajów przedsiębiorstw ustala Ministerstwo Gospodarki
Chleb żytni i chleb z mąki żytniej i pszennej.
Mięso (wołowina, wieprzowina, przetworzone drób domowy), tłuszcz wieprzowy.
Mleko (naturalne i znormalizowane).

Załącznik 2
Artykuły spożywcze, na które ceny są deklarowane lub ustala się najwyższe ich poziom
Półwrobry mięsne, gotowane kiełbasy, parówki, serdelki, półwędzone i wędzone kiełbasy oraz wędliny, przemyślowe wyroby gatmateriajny, kolduny, podroby, konserwy mięsne.

Nabiał pelmouty (z wyjątkiem mleka), masło, sery podpuszczkowe, konserwy mleczne, tłuste mleko sproszkowane, sproszkowane śmietanka.

Celem ochrony dochodów mieszkańców

Względniadając normatywne i faktyczne zużycie towarów i usług, ogólny indeks cen — 1,987 (porównując ceny z maja 1991 r. z byłymi cenami grudnia 1990 r.) i dążąc do ochrony realnych dochodów mieszkańców republiki rząd Republiki Litewskiej postanowił (uchwała nr 251 z 27 czerwca):

1. Ustalić, że przeliczony minimalny poziom utrzymania według cen na 1 stycznia 1991 r. wynosi 129 rubli miesięcznie na jednego mieszkańca Republiki Litewskiej. Przedstawiciele Rady Najwyższej Republiki Litewskiej do zatwierdzenia te przeliczonej wysokość minimalnego poziomu utrzymania.

2. Zatwierdzić: 2.1. Wysokość indeksowanego minimalnego poziomu w cenach na dzień 1 czerwca 1991 r. — 255 rubli miesięcznie na jednego mieszkańca Republiki Litewskiej;

2.2. Minimalne uposażenie miesięczne — 255 rubli i minimalne wynagrodzenie godzinowe — 1,5 rubla;

2.3. Wspierane przez państwo dochody — 180 rubli na jednego członka rodziny miesięcznie i gwarancje dochodów — 102 ruble.
Wskazane minimalne wielkości

ci stosować od 1 czerwca 1991 r.

3. Wypłacać z uwzględnieniem indeksowanego minimalnego poziomu utrzymania, wysokość wspieranych przez państwo dochodów i gwarancje dochodów:

3.1. Od 1 czerwca 1991 r.:

3.1.1. Zasiłek na opiekę nad dzieckiem;

3.1.2. Place minimalnej wysokości poziomu utrzymania dla pracujących na pełnym etapie — w czasie urlopow, udzielanych w związku z nauką w wieczorowych i zaocznych wyższych szkołach i wyższych uczelniach;

3.2. Od dnia wejścia w życie uchwały nr 250 rządu Republiki Litewskiej z 27 czerwca 1991 r. „O kompensacie dodatkowych wydatków mieszkańców, związanych z podniesieniem cen na niektóre towary i podwyżką plac dla pracowników instytucji budżetowych“:

3.2.1. Tymczasowy zasiłek nieletnim dzieciom, przewidziany w uchwale nr 61 Rady Ministrów Litwy z 25 lutego 1984 r. „O ustaleniu tymczasowych zasiłków dla nieletnich dzieci w niektórych wypadkach, gdy nie można ściągnąć alimentów od ich rodziców“ (Dziennik Ustaw, 1984, nr 7—82) — w wysokości 0—4 minimalnego poziomu utrzymania;

3.2.2. Socjalne stypendium dla studentów wyższych uczelni w wysokości 0,33, dla uczniów szkół wyższych — w wysokości 0,3 minimalnego poziomu utrzymania;

3.2.3. Minimalne zasiłki z tytułu bezrobocia i inne zasiłki z tytułu bezrobocia, jeżeli zostały przyznane po uprawnieniu się uchwały nr 250 rządu Republiki Litewskiej z 27 czerwca 1991 r. „O kompensacie dodatkowych wydatków mieszkańców, związanych z podniesieniem cen na niektóre towary i podwyżką plac dla pracowników instytucji budżetowych“.

4. Ustalić, że wysokość innych stałych dochodów (plac, emerytura, stypendium i in.) jest zmieniana i zwiększana w trybie regulowanym przez wytyczne nr 250 rządu Republiki Litewskiej z 27 czerwca 1991 r. „O kompensacie dodatkowych wydatków mieszkańców, związanych z podniesieniem cen na niektóre towary i podwyżką plac dla pracowników instytucji budżetowych“ Z uwagi na to, że wskazane stałe dochody z powodu wyplatu kompensacyjnych wstrząsać więcej niż należałoby je podnieść w wyniku indeksacji, dodatkowa indeksacja nie będzie przeprowadzana.

208

HORROR W LAZDIJAI

Reportaż znad granicy

Państwo Tego nie opisać. To trzeba zoba-

...mniej więcej laka: 25 w cieniu. Pole spalone ... Wąska taśma drogi ... uszeregowali się ... samochodów osobo- ... Ciągnie się ... kilometr. Rząd- ... pająk ... nie, eks- ... pasażer. Zjeżdżone pobo- ... których samocho- ... w okresie desz- ... koryta i tak to ... w spiekocie. Można ... resory. Ale kto ... na takie drob-

nudów. Wtedy wybuchają burdy, żerując chuliganami.

Zostawiamy za sobą komo- retną celną Departamentu Cel. Staramy się „nie odpaść” od volkswagena. Utkamy jednak przy posterunku radzieckiego wop-u. Zabierają nam legitymacje. Pytają. Telefonują. Nie często tu zaglądną dziennikarze. Obserwujemy ciągnące tam i z powrotem grupki ludzi. Są zmęczeni, zakurzeni, spoceni. Ciągną za sobą torby na kółkach. Przypominają mi się opisy wojny Poludnia z Północą w Ameryce, tragiczne wędrowki ogupiały z przerażenia ludzi. Ale przecież nie wojna zmusza tych tu robić to, co robią.

— Pani może przeżyć z pensji w naszych czasach? pyta zagadnięta starsza kobieta, odpoczywająca na wózku. Tak, jestem z Wilna. Krewni podzucili mnie z Białegostoku do granicy. Po drugiej stronie będzie czekał na mnie syn z samochodem.

A jednak z samochodem! Antanas Kardokas — naczelnik zmiany radzieckiej Komory Celnaj ma pełne ręce druczków deklaracji. Stoi do niego kolejką pieszych.

— Proszę zaczekać. Za chwilę będę służył — mówi zady- szany.

Czekamy. Po dziesięciu min- tach oprowadza nas po swych terenach. Komora celną ZSRR — to gmatwanina szop, skła- dów i przejzdów.

— Nie wiem, czy dałabym sobie radę na tym przejściu — mó- wie w zamysieniu. — Żadnej informacji.

— Ochl Ci ludzie doskonale wiedzą, do kogo się zwracać i dokąd iść.

A więc, w tym bezładnym mrowisku jest jakiś ład, są jakieś prawa i reguły gry. Przez chwilę obserwujemy jak „patroszy się” podróżnych. „Stosy odrzuconych rzeczy wędrują do sklepu tuż obok, gdzie wypła- ca się za nie pieniężną kom- pensatę. Słowem, kupuje się przemycane w dużych ilościach towary. Stąd jadą one do skle- pu Spółdzielczości Spożywców w Lazdijai.

— W ciągu doby przez ten klość przepływa towarów na 17 tys. rubli — mówi pani ob- służająca go.

— A ile w ogóle osób prze- chodzi granicę w ciągu doby? — pytam A. Kardokasa.

— Około 4 tys. pieszych plus 313 samochodów osobowych i 39 autokarów z ludźmi.

— Czy korzystacie z jakiegoś sprzętu w swej pracy?

— Mamy jamy do kontroli samochodów, „rentgen”, ale większą część roboty odwalamy rekoma.

— Rekoma ilu celników?

— Siedmiu-dziewięciu. Nie nadążamy. Nie nadążają nawet wopisci.

— Od 1 lipca będziecie po- bierać zwiększone cło. Podobno „tamta” komora (Departamentu Cel RL) również je po- biera.

Wzruszenie ramion:

— Ludzie mają do nas pre- tensje. Mówią, że już tam w dole zapłacił cło więc jakim prawem ściągamy je ponownie. Niektórzy nawet nie orientują się, o co tu chodzi.

— Co im mówicie?

— Ze nas nie dotyczy to, co robią tamci „na dole”. Mamy własne przepisy.

Zbliżamy się do polskiego szlabanu. Po drugiej jego stro- nie — też kolejka. Ale jakieś nie ma takiego rozgardiaszu, jak u nas. Mniej samochodów. Tu czeka się tylko 24—27 go- dzin.

W domku alutycznym naczelnik radzieckiej Kontroli Celnaj Litewskiej Republiki A. Cegelis przyjmuje egzaminy inspek- torów, w związku z wprowadze- niem 1 lipca nowych stawek cel- nych. Uprzejmie przerywa egzami- ni i udziela nam odpowiedzi: — Jesteśmy przeciwni tym „wędrownym ludom” przez granicę — mówi. W ciągu dnia przekra- cają około 8 tys. osób. Cztery tysiące — to piesi. Idą wprost na bazar za komorą cel- ną. Sprzedają, kupują, wraca- ją, znów idą. A my mamy tyl- ko dziewięciu celników. Od lip- ca tło jeszcze bardziej wzros- nie; będziemy wydawali kwity na każdy odczyn towar. To pot- wa.

Zegnamy się z komorą celną „na górze”. Zjeżdżamy „w dol- łą”. Napęczniała kolejka przy przej- ściu dla pieszych stoł twarido na spiekocie.

Rozmawiamy z kierownikiem Komory Celnaj w Lazdijai De- partamentu Cel RL Laimutisem Sinkiewiczusem i kierownikiem posterunku Antanasem Dapku- nasem (na zdjęciu z monetami).

— Smutno to wszystko wy- gląda — mówię im zmeczona.

— Teraz nie jest smutno — uśmiecha się L. Sinkiewiczus.

— Smutno było w listopadzie, kiedyśmy tylko założyli tę ko- morę. Zimno, jeden wagonik. Te- raz mamy ich kilka, sześć li- nii przepustowych. Wkrótce bę- dzie dziewięć.

— Przepraszam, ale czy ma- cie chociażby toaletę?

— Już mamy. Jedną.

— Co zezwala się wywozić?



— Prawie wszystko, z wyjąt- kiem przedmiotów sztuki, nar- kotyków, broni, dużych ilości to- warów. Każdy ma prawo wy- wieźć dwie jednakowe rzeczy wartości do 200 rubli.

— Co robicie z pozostałymi nadwyżkami?

— Rekwirujemy. Dzięki na- szej działalności od marca br. do budżetu republiki wpłynęło około 2 mln. rubli.

— Ile osób przepuszczacie w ciągu doby?

— 18 tys. pieszych, 30 samo- chodów osobowych, 12 autokar- ów.

Porównuję w myślach cyry podane przez komory „górną” i „dolną”. Coś tu nie gra, ale nie mam czasu na dłuższe zas- tanowienie się. L. Sinkiewiczus wysypuje przede mną spory woreczek srebrnych monet — polskie przedwojenne dziesięcio- zlotówki. Jest tego z dziesięć kilo. Wywoził je do Polski oby- wateł Litwy. Po zarekwirowa- niu skarbu nie zechciał kontynu- ować podróży. Ja myślę!

— Monety te — mówią cel- nicy — powędrują do muzeum.

— A co robisz tawirje przed pana wagonikiem? — pytam L. Sinkiewiczusa.

— Też były przemycane za granicę.

— Co się z nimi stanie?

— Jeszcze nie wiemy. Nie stykaliśmy się z tego rodzaju wypadkami w naszej praktyce.

No tak — od 1 lipca cło na samochody skoczy osto w górę. Ludzie się spieszą. Przy okazji dowiedzieliśmy się, że Litwa ma cztery własne pod- stawowe komory celne i 11 dru- gorzędnych. Przejżdżający tranzytem muszą wypełnić de- klaracje i zapłacić 5 rb. ... Ech, gdzie są te czasy, gdy się węd- rowało po Związku Radzieckim bez przeszkód... Coś mi się w- dadaje, że nie tylko nie przybli- żyliśmy się do Europy, ale za- waliśmy sobie horyzonty na wschodzie.

... Gdy wyskoczyliśmy z piekielka na granicy, już nie dziwiłmi się, że na szosie, dwa kilometry dalej, tak ma- lo samochodów. Przyjezdnych „z głębi kontynentu” jest nie- duzo. Największy tłoł powodu- ją piesi, którzy robią codziennie po kilka rejsów przez granicę. Są bardzo mobilni. Ludzie z samochodami muszą z powodu nich przestawać w kolejce po kilka dni. Oczywiście, zajmują się spekulacją. Ale spekulują



również turyści, którzy jadą da- lej, na zwiedzanie. Czytałam pi- semne wyjaśnienia, jakich wy- maga komora „górną” od tych, którzy mieli nadmiar towarów i nie mieli żadnej wymiany. (No bo skąd?). Bez osłonek pisali, że pieniądze na opłacenie hotelu i wyżywienie zdobyli sprzeda- jąc na bazarze dwie pary dżin- sów za około 500 rb. A więc wio- zą towary i handlarze, i tu- ryści.

I te dwie komory celne! Przej- ście ich zajmuję dużo czasu. Tu się płaci, i tam się płaci. Normal- nemu podróżnemu trudno zrozumieć nasze układy.

Szkoda mi zmęczonych ludzi (ale z koleji po co się w to pa- kują)?

— Gdyby już w końcu coś się wyklarowało, albo w te, albo w inną stronę — wzdycha A. Cegelis. — Przecież ludzie się męczą.

— To nie od nas zależy — mówi L. Sinkiewiczus. — O tych sprawach decyduje się na najwyższym szczeblu.

Ciekawe, czy ktoś z tych naj- wyższych szczebli oglądał kie- dykolwiek horror w Lazdijai?

Jedno jest jasne, trzeba po- dejmować jakieś kroki i to na- tychmiast. Jeżeli, powiedzmy w tym Klondike’u wybuchnie epi- demia — za późno będzie jej przeciwdziałać.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA
Fot. W. Charin

...wrazu, przed samą ko- mórą — bazar. Drugie ... Zamiast straganów ... samochodów. O na! — czego tylko nie ma! ... fińskie prosz- ... orniańskie ko- ... helmina psocielowa, za- ... wogorze, pomidory, ogór- ... piwo, blokli pa- ... Marlboro”. Słowem ... wszystko, czego nam bra- ... do szczęścia. Puszka nes- ... 25 rb., butelka szampa- ... 30 rb., wódki „Dar po ... 25 rb. Po bożemu, ... Niektórzy gościę z ... potrafil zrobić pieszo ... granicy po trzy-cztery ... w dzień.

Włanane kurzu, który wcis- ka do nosa, uszu, pędzimy ... „kugłowski” lewym pobo- rami do volkswagenem ... Celnaj ZSRR. Mija- ... „wymiarie” samochody. Ich ... ciągnęły się firankami ... ramami. To jedyny ra- ... przed piekarnicy ... promieniu słońca. Numery rejestr- ... z całego Związku ... z Polaki. Nad sta- ... w. Orman, Uzbeków, Ros- ... gdzie pomiędzy sa- ... „kawa” pomysłowych ...

...kując z kolejnego kor- mowisku jest jakiś ład, są ... wylądować pierwszej lepszej ...

...kiedy pan tu stoi? — ... barierowe.

...Od trzech dni. ... dalej. Mijamy pos- ... Ochrony Kraju. Zia- ... jakimi taki ład. Nie ma ... inspektorów ru- ... wogowego, ani milicji, ani ... jakie losu. Podobno wie- ... w nocy tu się pije z



„Lithuania” nr 2

Czytelnicy polscy i litewscy doczekali się wreszcie drugiego kolejnego numeru kwartalnika, wydawanego przez Ogólnopolski Klub Miłośników Litwy w Warszawie. Jak pierwszy numer, tak również drugi zawiera sporo ciekawej lektury. Zapoznaje- my się tu z tekstem Cz. Miłosa (przedruk z „Tygodnika So- lidarność”) na temat wypadków styczniowych w Wilnie, mamy ciekawe wywiady — z minist- rem spraw zagranicznych RP Krzysztofem Skubiszewskim, z dyrektorem departamentu ds. na- rodowości rządu RL Halną Ko- becką oraz Tomaszem Venclo- wą — poetą litewskim na emi-

gracji. Bohaterowie wywiadów mają krótkie biografie, mówi się z nimi zasadniczo na tem- ty aktualne. Natomiast wy- powiedzi historyków — polskiego i litewskiego — Longina Toma- szewskiego oraz Arunasa Bub- nysa dotyczą już dziejów mi- nionych, jakkolwiek rzutujących na dzień dzisiejszy obu naszych narodów. Osobliwie doceniam zamiesz- czone dokumentacje dotyczą- cą właśnie stosunków polsko-litew- skich tak, aby czytelnik possa róż- nymi publikacjami sam sobie miał możliwość sięgnięcia po materiał źródłowy. Cenna też w tym kontekście jest kronika litewska i ten samemu Klubu. Krótkie słowa o postaciach, które w międzyczasie odeszły na

zawsze, parę recenzji książko- wych, teatralna, wybór poezji. Ciekawe, redakcja zapowiada w następnym numerze poświę- cenie go tematyce żydowskiej w Wilnie. Właściwie można już się cieszyć, bo w naszym wy- kresie jest ona zbyt mocno wyje- ploatowana, cz. wręcz jest jej za mało. A wiadomo, że cieka- wa i bogata. Mnie, jeżeli powiedziecie szcze- rze, w ilości obu numerów kwartalnika z owym już charak- terystycznym rozłożystym de- bem na okładce, brakuje cezur, na której się zamyka materiał, na której się zamyka wydawa- ca nie zachowuje terminowoś- ci. D. WEROWSKA

Trudna droga do niepodległości

(Dokończenie ze str. 2)
niowo-wschodniej, jak i parlamentarna komisja ds. narodowości i obrony praw człowieka oraz komisja samorządowa powołany były informować zainteresowanych o rezultatach prac nad wspomnianym projektem. I to niemal codziennie poprzez sondowanie opinii zainteresowanych, poprzez informacje w prasie i komentarze. Tego zaś nie zrobiono i ludzie byli słusznie zaniepokojeni, że praca stoi w miejscu. To po pierwsze.

Po drugie, pojawiały się komplikacje z uzyskaniem zezwolenia na działalność polskiej wyższej uczelni. Takie możliwości stworzyła dla każdej mniejszości narodowej poświęcona im ustawa. Niestety, już od miesiąca czekamy na odpowiedź na złożone podanie o rejestrację Polskiego Uniwersytetu w Wilnie. Zaczęły się perypetie, powstają różne komisje, włączają się eksperci, prowadzone są badania, mnożą się wątpliwości. Dosadnie rzecz ujmując: paranoja Prezydenta rządu nie powinna w tym przypadku obchodzić kwestie: co, jak i gdzie. Jeśli powstaje wyższa uczelnia na zasadach społecznych, do obowiązków władz należy jej rejestracja oraz w miarę istniejących możliwości — udzielenia wsparcia.

Istnieje poza tym problem zwrotu Polakom niektórych budynków — należących do nich lub przez nich zbudowanych. O siedzibę Towarzystwa Przyjaciół Nauk już dawno ubiega się Fundacja Kultury Polskiej. Sądzę, że już dzisiaj można by podjąć decyzję w sprawie zwrotu Polakom Teatru na Pohulanę, gdzie powstałby ośrodek kultury polskiej na Litwie. Miałoby to swój wydział i odzwać wśród polskiej społeczności. Litwini czasami mnie pytają: co można zrobić, aby Polacy zaczęli inaczej spoglądać na proces niepodległości i zdobyli pełne zaufanie do rządu? Wielokrotnie mówiłem, że trzeba np. wyśafaltować wszystkie drogi w jednym z polskich rejonów, gdzie są do dzisiaj w najgorszym stanie, albo telefonizować wszystkie pewien obszar, doprowadzić wodę, gaz. Ludzie wtedy zobaczyliby rezultaty i żaden aparatczyk czy komunista nie ośmieliłby się wstać i pytać, która władza jest lepsza.

— Czy społeczność polska na Litwie jest mocno podzielona?

— Podziały dotyczą jedynie sposobu odrodzenia tożsamości narodowej. Czy mamy np. szansę na to w ramach państwa litewskiego, czy też nie. Niektórzy twierdzą, że Litwa jak tylko uzyska niepodległość, zniszczy wszystko, co polskie.

— Powstałe zatem pytanie, czy na tych najwyższych niętkach więzi wzajemnych kontaktów pojednania polsko-litewskiego

jest w ogóle możliwe. Przewodniczącym Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy Leon Brodowski, przypomniał swego czasu myśl, której wydział jest raczej pesymistyczny. Podkreślił mianowicie, że na Litwie trzeba patrzeć z uwagą, nie podleganiem tego, co się nazywa psychologią małych narodów, ich obaw przed wielkimi strukturami.

— Tkwim w tym rzeczywiście jakaś doza prawdy. Na każdym kroku daje się bowiem zauważyć kompleks tego małego narodu wobec wszystkiego, co polskie i przysięgnięte polskością. Dotyczy to nawet samych stosunków z Polską. Powiem więcej, czasem pytają mnie, czy nie boję się Litwinów. Odpowiadam: ja się nie boję — oni mnie się boją. To jest prawda, która codziennie daje się we znaki.

Sama Polska jest też w bardzo trudnym położeniu. Chyba najbardziej angażuje się w sprawę litewską, gdy mowa o wsparciu. Jeśli zaś chodzi o stosunki polityczne, to ze względu na sprawę wycofania wojsk sowieckich ze swego terytorium, z uwagi na pewną zależność gospodarczą, szczególnie w zakresie dostaw ropy i ropy naftowej, Polska nie może pozwolić sobie w tej chwili na taki krok, jak uznanie niepodległości państwa litewskiego.

Wracając natomiast do psychologii małych narodów, muszę powiedzieć, że to, co zrobili przez dwa miesiące w Warszawie, gdzie przebywalem po tragicznych wydarzeniach styczniowych w Wilnie — nie jest, niestety, kontynuowane. Wtedy powstała w Polsce grupa parlamentarna, złożona z posłów i senatorów, celem utworzenia przedstawicielstwa parlamentarnego — polskiego na Litwie i litewskiego w Polsce. Dalej, sprawę otwarcia litewskiego ośrodka informacyjnego w Warszawie. Ten ośrodek faktycznie działa, ale nieoficjalnie i poza samym MSZ, nikt na Litwie o tym nie wie.

— Rzeczywiście nikt?

— O wydarzeniach dziejących się na Litwie wiedział poprzez Polskę cały świat. Ale do dzisiaj nie doszło do oficjalnego otwarcia ośrodka informacyjnego, podobnie jak i do wymiany przedstawicieli parlamentarnych. Na ile się orientuje, nasz wiceminister spraw zagranicznych miał powiedzieć prof. Stelmachowskiemu, iż nie ma sensu tego czynić, skoro wkrótce nastąpi wymiana biur interesów. A przecież byłoby to pierwszy krok w kierunku uznania Litwy, na co Polska nie może sobie dzisiaj pozwolić.

Rozmawiał Tadeusz BARZDO, specjalny wysłannik „Życia” na Litwę

Sesja Sejmu Sajudisu

29 czerwca w Wilnie w sali Prezydium Akademii Nauk odbyła się Sesja Sejmu Sajudisu Litwy. Informacje o sytuacji politycznej na Litwie złożył przewodniczący Rady Sejmu Sajudisu Juozas Tumelis. Ze wskaznikami programu Sajudisu zapoznał członka Rady Sejmu Tautvydas Lideikis.

Podczas sesji omówiono problemy prasy Sajudisu, inne

kwestie organizacyjne. Postanowiono rozpocząć wydawanie dziennika Sajudisu, wznawianie wydawane poprzednio pisma rejonowe i w najbliższym czasie zarejestrować agencję informacyjną Sajudisu, której głównym zadaniem będzie informowanie o wydarzeniach na Litwie.

Sesja uchwaliła odezwę Sejmu Sajudisu do rządu republiki, w której prosi się o przyznanie dotacji na realizację konkretnych programów Sajudisu, jak też udzielenie pomocy finansowej wydawnictwu Sajudisu. (ELTA)

Telewizja

CZWARTEK, 4 LIPCA

Wilno

7.45 — Na dzień dobry 8.10 — Czytanie z chmur. 9.10 — Pamiętają o sobie 9.25 — Program dla dzieci. 10.25 — Okno: nowości ze świata. 17.00 — Program CNN. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Przegląd krajowy. 18.50 — Wiadomości wieczorne (ros.). 19.10 — Koncert rozrywkowy. 19.45 — Ekoturysta. 20.00 — Mówią Białowie. 20.15 — Dobranocka. 20.30 — Panorama. 21.00 — Labirynt. 22.00 — Brzeg. 23.00 — Koncert wieczorny. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Postscriptum. 23.45 — Kino „Lato”.

Moskwa I

6.30 — „Poranek”. 9.00 — Premiera TV serialu „Dallas”. Odc. 4. 9.50 — Godzina dla dzieci. (z lekcją jez. ang.). 10.50 — Gra skrzywek W. Piłkajzen. 12.00 — TSN. 12.15 — Komunikaty MSW. 12.30 — Ogólnozwiązkowe święto tańca ludowego. 13.20 — Nowości ekologiczne. 15.00 — TSN. 15.15 — Świat hobystów. 16.00 — TV film dok. „Kto jest kim?”. 16.50 — Rok 1991 — rokiem Mozarta. 17.25 — Film dla dzieci „Spizowy ptak”. Odc. 2. 18.30 — TSN. Wydanie muzyczne. 18.45 — Do lat 16 i więcej. 19.30 — Koncert muzyki cyrkowej. 19.45 — Sieć „Worldvision Enterprises” (USA) przedstawia kroniki amerykańskie. 20.10 — Premiera TV filmu fab. „Maly domek na prerii”. 21.00 — Czas. 21.40 — Premiera TV serialu „Dallas”. Odc. 4. 22.30 — Komunikat MSW. 22.45 — Fakt muzyczny. 23.45 — Premiera TV serialu n.p. „Metamorfozy marlarstwa”. Odc. 1. „Sztuka i rzeczywistość”. 0.15 — TSN. 0.35 — Film-spektakl „Don Juan”. 2.05 — Premiera TV filmu fab. „Maly domek na prerii”.

Moskwa II

7.30 — Telegazeta. 8.00 — Gimnastyka poranna. 8.20 — Mistrzowie sceny. 9.15 — Gimnastyka rytmiczna. 9.45 — Film-koncert. 10.15 — Film dok. 10.25 — TV film fab. „Dziś i jutro”. Odc. 2. 11.30 — 13.30 — Program TV Rosji. 11.30 — Film dok. 12.25 — Koncert na skrzypce i orkiestrę J. Sibeliusa. 13.00 — TV film. 13.30 — Film animowany „Czarodziej smaragdowego miasta”. Odc. 7. 18.45 — Film dla dzieci „Wodzire”. 15.35 — Tenis. Turniej Wimbledonu. 16.35 — Koncert. 17.00—19.00 — Program TV Rosji. 17.00 — Program „Kawędzie”. 18.00 — Wariacje bralewdne. 18.30 — Proszę o głos. 18.45 — Informator parlamentarny Rosji. 19.00 — Tenis. Turniej Wimbledonu. 20.00 — Wieści. 20.15 — Dobranocka. 20.30 — Klucz do rynku światowego. 21.00 — Czas. 21.40 — Program TV Rosji. 21.40 — Na sesji Rady Najwyższej RFSRR. 22.25 — „Ami-express”. 22.45 — (Rezerwa TV Rosji). 22.55 — Reklama. 23.00 — Wieści. 23.15 — X Letnia Spartakiada Narodów ZSRR. Gimnastyka sportowa. 23.45 — TV film „Meksykanka na die kraju”. Film 2.

7.45 — Na dzień dobry 8.10 — Mówią Białowie. 8.25 — Sklepienia. 9.25 — Źródło. 10.20 — Okno: nowości ze świata. 17.00 — Program CNN. 18.10 — Przegląd krajowy. 18.50 — Wiadomości wieczorne (ros.). 19.00 — Studio polskie. 19.10 — Stolica. 19.50 — Pamiętają o sobie. 20.05 — Dobranocka. 20.30 — Panorama. 21.00 — Trybuna katolicka. 21.10 — Informuje Departament Ochrony Kraju. 21.20 — W świecie filmu. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Postscriptum. 23.45 — Program sportowy.

Warszawa

10.00 — Wiadomości poranne. 10.10 — Teleferie. 11.00 — Szkoła dla rodziców. 11.25 — „Janosik” (I) — serial TP. 12.15 — Telegazeta. 18.00 — Lato w telewizji. 18.15 — Teleexpress. 18.30 — Lato w telewizji. 19.00 — „Alf” — serial prod. USA. 19.25 — Lato w telewizji. 20.00 — Od „Kapitału” do „Kapitału”. 20.15 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Miasteczko Twin Peaks” — serial prod. USA. 22.00 — Weekend w „Jedynce”. 22.10 — Zespół „Zapis” przedstawia. 22.50 — „Opole-91”. 23.50 — Wiadomości wieczorne. 0.05 — Francuski program satelitalny. 1.05 — „Alf” — serial prod. USA. 1.30 — Serwis BBC.

Moskwa I

6.30 — „Poranek”. 9.00 — Premiera TV serialu „Dallas”. Odc. 5. 9.50 — S. Prokofiew — Symfonia nr 6. 10.30 — Kreskówka. 10.40 — Premiera TV filmu dok. „Armia i reżim”. 11.15 — Do lat 16 i więcej. 12.00 — TSN. 12.15 — TV serial kukielkowy „Muppet-show”. Odc. 3 i 4. 13.05 — Film dok. 15.00 — TSN. 15.15 — Jeżeli macie ponad... 16.00 — Koncert. 16.40 — Pogadanki o plastykach K. Wasiljew. 17.15 — Kreskówka. 17.25 — Film dla dzieci. „Spizowy ptak”. Odc. 3. 18.30 — TSN. 18.45 — P. Czajkowski „Marsz słowiański”. 18.55 — Fotokonkurs „Ziemie — naszym wspólnym domem”. 19.00 — Sieć „Worldvision Enterprises” (USA) przedstawia „Rozpoczynamy od zera”. 19.30 — Premiera TV filmu fab. „Statek zakochanych”. 21.00 — Czas. 21.40 — Premiera TV serialu „Dallas”. Odc. 5. 22.30 — Wład aktowy. 22.45 — „WID” przedstawia. Podczas przerwy — 0.45 — TSN. 2.00 — Premiera TV filmu fab. „Statek zakochanych”.

Kalendarium

* Sroda (3.VII) jest 184 dniem 1991 r. Do końca roku — 181 dni.
* Znak Zodiaku — Rak.
* Imieniny: Anatola, Jacka, Tomasza.
* Wschód Słońca — 4.47, zachód — 21.58. Długość dnia 17 godz. 11 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 3 lipca zachmurzenie zmienne, bez opadów. Wiatr północno-wschodni. Temperatura 24—26 stopni.
Do 7 lipca oczekuje się ciepłą i bez opadów pogodę.



KTO URODZIŁ SIĘ 3 LIPCA
Ambiny, pełen nadziei artystycznym, jest człowiekiem aktywnym, gorliwym, improwizującym, wesołym, improwizującym, osiągnąć zyski, a los niełatwo krotkie mu dopomaga. Iż, szczęśliwym przygodą, wi. Nie lubi kontrowersyj. Co mu grozi? Że o jego czynnościach nie zawsze będzie wiadomo, napotka na przeszkodzie nieuczciwemu, a w realizacji swych projektów, w narazony na duże zakłopotania. Organizm jego nie jest silny i przy większych pracach narazony jest na niebezpieczeństwo. Najwięcej ucierpić powinien ładek — i na nim najwięcej bijają się wszelkie siły, w tym i tworga, zamieszanie i podrażnienie nerwów. Ewentualne choroby — to burzenia w trawieniu, mityzan, obstrukcja i tła cykła, ja krwi.

Moskwa II
7.00 — Poranek bitarski. 8.00 — Gimnastyka poranna. 8.20 — Program dla dzieci. 8.30 — Klasyfikator „Obraz”. 9.25 — Serial dok. „Żywa planeta”. 10.5 — „Morza traw”. 10.55 — TV film fab. „Dziś i jutro”. Odc. 3. 11.30 — Program TV Rosji. 11.30 — Homo sovieticus. 11.50 — K-2 przedstawia. 12.15 — Rosja nieznaną. 12.30 — Film TV. 13.30 — Film animowany „Czarodziej smaragdowego miasta”. Odc. 9 i 10. 14.00 — Film dla dzieci „Spizowy ptak”. 15.15 — J. Haydn — Symfonia nr 89. 17.00 — Tenis. Turniej Wimbledonu. 17.00 — Tenis. Turniej Wimbledonu. 17.45 — Statek filmów animowanych. 18.30 — „Republika” przedstawia. 18.45 — Tenis. Turniej Wimbledonu. 20.00 — Wieści. 20.15 — Dobranocka. 20.30 — Tenis. Turniej Wimbledonu. 21.00 — Czas. 21.40 — Na sesji Rady Najwyższej ZSRR. 22.15 — Czerwony program satelitalny. 22.30 — Na sesji Rady Najwyższej RFSRR. 23.00 — Wieści. 23.15 — Program „Płatek śniegu”.

Sprzedam drewno (rejon wileński) 10 km od Wilna (rejon wileński), w. Propoły, lub zamiana na jednopokojowe mieszkanie w Wilnie.
Zwracać się: Wilno, 42-04-96; 65-02-37.

WILENSKA WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA

(były Wileński Sowchoz-Technikum w Białej Waci) kontynuuje zapisy studentów na 1991/92 rok zaliczenia. Szkoła przygotowuje techników-mechaników i techników-farmerów z polskim językiem wykładowym i techników-mechaników z rosyjskim językiem wykładowym po szkole średniej. W trakcie nauczania studenci otrzymują dodatkową kwalifikację operatora dojenia maszynowego, kierownicy traktorysty-maszynisty. Okres nauki — 2,6 lat. Podania są przyjmowane do 5 sierpnia. Osoby, wysyłające na wydział mechanizacji, zdają egzamin z języka polskiego albo rosyjskiego (dyktando) i z matematyki (pismo semnie). Na wydział farmerski — z języka polskiego (dyktando) i z chemii (pismo). Egzamin wstępne rozpoczynają się 3 sierpnia. Szczegółowe informacje można zasięgnąć telefonując. Tel. 542-221, 542-223.

CZEKAMY NA WAS!

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 232024, Wilno, ul. Subocz 5.
Indeks 67218
Cena 10 kop.
Zam nr 1191
Nr rejestracji — 322.
Drukarnia „Witnis”.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ
TELEFONY: Redaktor — 22-42-46, zastępcy redaktora, sekretarz odpowiedzialny — 61-38-34.
Działy: państwa i samorządu terenowego; ekonomiczny — 62-97-19; etyki, rodziny i prawa; szkolnictwa i młodzieży; literatury i sztuki; felietonów i sportu — 61-71-25; życia politycznego; listów, życia wsi; korespondentów — 22-37-38; stołeczny oraz aktualności; handlu, usług i komunikacji — 61-15-16. Fax — 22-42-46.

ZYSK. KONTAKTY. POWIADOMIENIA — TO W „KURIERZE” OGŁOSZENIE.
Biuro ogłoszeń i reklamy przy ul. Subocz 5) czynne jest codziennie, godz. 9-17 w dniach pracy. 61-68-81.